

Gabriela Paprotna

Akademia Ignatianum w Krakowie,

Wydział Zamiejscowy Nauk Humanistycznych i Społecznych w Mysłowicach

Prawo dziecka do szacunku

A child's right to respect

Słowa kluczowe

dziecko, szacunek, dzieciństwo, osoba, wartość

Streszczenie

Dziecko jako człowiek, jako osoba ludzka, zasługuje na szacunek. Jako istota w trakcie rozwoju wymaga szczególnej opieki i pomocy ze strony rodziców, nauczycieli i całego społeczeństwa. Szacunek dla dziecka oznacza poszanowanie dla jego życia, a także dla jego przeżyć, przekonań i problemów. Szanować dziecko to dbać o jego podmiotowe traktowanie, o dobre porozumiewanie się, to ofiarować mu czas, uwagę, życzliwość i wyrozumiałość. Szanować dziecko oznacza też pozwolić mu rozwijać się według własnego, autonomicznego programu, który jest zapisem Bożego planu wobec każdego człowieka. Brak szacunku wobec dziecka prowadzi do uprzedmiotowienia go, dostarcza niewłaściwych wzorów wychowawczych, prowadzi do nieprawidłowości, a nawet zaburzeń rozwojowych.

Problematyka szacunku dla najmłodszych jest ważna i aktualna choćby z tego względu, że świadomość godności dziecka jako osoby ludzkiej nie jest, niestety, powszechna we współczesnym świecie, mimo postępu myśli humanistycznej.

Keywords

child, respect, childhood, person, value

Summary

A child as a human being deserves respect. As a being in the state of development, a child requires particular care and assistance from parents, teachers and the whole society.

Respect for a child means respect for his or her life, as well as for his or her experiences, beliefs and problems. To respect a child is to take care of their subjective treatment and good communication, to offer them time, attention, kindness and understanding. To respect a child means to let them develop according to their own autonomous program which is a record of God's plan for every human being.

The lack of respect for a child leads to objectifying him/her and providing inappropriate parenting patterns, thus leading to irregularities and even developmental disorders.

The issue of respect for young people is significant as well as timely, at least due to the fact that the awareness of a child's dignity as a human is not, unfortunately, commonplace in the modern world despite the progress of humanistic thought.

Kim jest dziecko?

Odpowiedź na to pytanie może wydawać się dość oczywista, przecież ogólnie wszyscy wiedzą, kto to jest dziecko. Analiza literatury pokazuje jednak, że odpowiedź na pytanie o dziecko kryje w sobie ogromne bogactwo treści.

„Dziecko jest jednostką ludzką w najwcześniejszej fazie jej rozwoju. Nie jest kandydatem na pełnowartościową jednostkę ludzką, a nieopowtarzalną – w młodym wieku – taką właśnie jednostką”¹.

W ujęciu słowników pedagogicznych dziecko jest określane jako człowiek w pierwszym okresie rozwoju, od urodzenia do zakończenia procesu wzrastania². Z przytoczonych definicji jasno wynika, że dziecko to człowiek, to osoba ludzka. Ta myśl wybrzmiała również bardzo wyraźnie w pismach wielkiego orędownika praw dziecka Janusza Korczaka, którego nauczaniu przyświecała idea: dziecko to człowiek³. Taka konstatacja wydaje się nieco oczywista, zwłaszcza dziś, w świetle postępu myśli humanistycznej i pedagogicznej. Obserwacja codziennego życia, przykłady krzywdzenia dzieci i traktowania ich jako kogoś mniej ważnego

¹ W. Pomykało, *Dziecko* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1997, s. 152.

² Zob.: B. Milerski, B. Śliwerski, red., *Pedagogika*, Warszawa 2000, s. 51; W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 86.

³ K. Duraj-Nowakowa, *Wychowawca i opiekun rozumny*, „Nauczyciel i Szkoła” 2009, nr 3-4, s. 13.

niż dorośli, jako kogoś jeszcze nieskończonego w rozwoju, niepełnoprawnego, jako miniaturowego dorosłego, wskazuje jednak, że w powszechnej świadomości na tym polu zostało jeszcze wiele do zrobienia. Wiele – by zrozumieć i uznać prawdę wypowiedzianą przez Janusza Korczaka, że „dziecko jest pełnym człowiekiem już, dziś, teraz i tutaj”⁴.

Dziecko, a wraz z nim dzieciństwo, jako etap na drodze rozwoju człowieka, trwa znaczną część życia. Nie można więc tego etapu pomijać czy bagatelizować. Tymczasem, jak zauważa Danuta Waloszek, dominuje brak powagi dla wartości dzieciństwa. Dziecko traktowane jest jak zabawka, miła rzecz, jak wdzięczne, miłusie stworzonko, gdy tymczasem jest to dynamicznie rozwijający się człowiek⁵.

„Dziecko jako istota w trakcie rozwoju wymaga szczególnej opieki i pomocy ze strony rodziców, nauczycieli i całego społeczeństwa”⁶. Jest to więc człowiek, o którego należy szczególnie zadbać i otoczyć go troską, gdyż on sam nie jest jeszcze w stanie zaspokoić swoich potrzeb. I nawet jeśli dziecko jest w jakimś stopniu nieporadne, to – jak sądzi Wojciech Pomykało – właśnie to jest wzruszające, piękne, wywołujące u dorosłych sympatię i przychylność, a nawet miłość⁷. Dziecko jest niepowtarzalne, ufne, szczere, spontaniczne i twórcze. „Dziecko to nie zwykła młoda osoba, to jej najpiękniejszy rodzaj”⁸.

Dziecko, jako pewien fenomen, jest przedmiotem wielorakiej refleksji i jest przez Danutę Waloszek określane jako: najważniejsze pojęcie ludzkości (dzieci przedłużą w przyszłości gatunek); gwarant szczęśliwości (gdy się pojawia, jest dla rodziców źródłem radości i planów na przyszłość); przyszłość narodów (dzieci przejmą to, czego się dopracowaliśmy); łącznik między realnością i boskością (ze względu na swą wyobraźnię, mistycyzm, baśniowość, swobodę w kreowaniu pomysłów, lekkość poruszania się w przestrzeni i fikcyjnym czasie); tożsamość narodu (dzieci będą głosicielami polskiej mowy, kultury w Zjednoczonej Europie). Autorka twierdzi też, że dziecko nie jest zwierzęciem, które trzeba udomowić, tzn. jego wrodzone instynkty, które tworzą całość, nabierają znaczenia i zostają uporządkowane w toku wychowania.

⁴ Tamże, s. 12.

⁵ D. Waloszek, *Pedagogika przedszkolna, metamorfoza statusu i przedmiotu badań*, Kraków 2006, s. 48.

⁶ W. Okoń, *Norwy słownik pedagogiczny*, dz. cyt., s. 86.

⁷ W. Pomykało, *Dziecko*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, dz. cyt., s. 152.

⁸ Tamże, s. 152.

Zwracając uwagę na wskazane wyżej cechy tożsamości dziecka, Danuta Wałoszek zauważa jednak, że w podejściu dorosłych często widać oddziaływanie na dziecko wbrew tym prawdom, wbrew jego naturze, wbrew jego potrzebom, wbrew jego podmiotowości, wbrew jego godności, wbrew jego prawom, wbrew jego człowieczeństwu⁹.

Wiele jest sprzeczności pomiędzy tym, co głosimy w deklaracjach dotyczących dzieci, a tym, co wobec nich czynimy. Dziecko jest więc dla dorosłych swego rodzaju zadaniem. Dorosłym często trudno jest przyznać mu prawo do autonomicznego rozwoju i zobaczyć w nim mającego swoje prawa człowieka. A dziecko przecież odczuwa, myśli, ma swoje marzenia, pragnienia, cierpienia, ma zalety i ograniczenia. Ma świat swoich potrzeb i przeżyć – podobnie jak dorosły. „Dziecko to największa wartość. Ma godność przysługującą każdej osobie, a w tej godności jest równe dorosłemu”¹⁰. Św. Jan Paweł II stwierdził, że „dziecko jest źródłem nadziei. Mówi ono rodzicom o celu ich życia, wskazuje owoc ich miłości, pozwala również myśleć o przyszłości. Rodzice żyją dla dzieci: dla nich pracują i trują się”¹¹. Dziecko nadaje więc sens życia rodzicom, ale i dorosłym w ogóle, staje się dla nich motywem, dzięki któremu oni sami odkrywają nowy wymiar swego istnienia i rozwoju. Dzieci są ważną częścią rodziny i społeczeństwa. Dzieciństwo zaś „to nie tylko zwykła faza rozwoju osobniczego jednostki ludzkiej, a wartość szczególna, sama w sobie, autonomiczna, najpiękniejsza część życia każdego człowieka”¹². Jest to jednak możliwe, gdy tego okresu życia nie zakłócają jakieś traumatyczne przeżycia, np. śmierć, choroba czy wojny. Dzieciństwo powinno być wręcz chronione, a dziecko powinno stanowić naczelną wartość w społeczeństwie. To dzieciństwo wyposaża człowieka na całe życie, a tymczasem nieraz jest przez dorosłych dyskredytowane czy bagatelizowane. A przecież każdy dorosły był kiedyś dzieckiem i też wymagał ochrony i przyznania należnych mu praw.

⁹ D. Wałoszek, *Pedagogika przedszkolna, metamorfoza statusu i przedmiotu badań*, Kraków 2006, s. 49–52.

¹⁰ M. Michalak, *Słowo wstępne*, [w:] J. Korczak, *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 2012, s. 6.

¹¹ S.C. Michałowski, *Życie w rodzinie a budowanie świata wartości*, w: K. Denek, U. Morszczyńska, W. Morszczyński, S.C. Michałowski, *Dziecko w świecie wartości, cz. I. Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, Kraków 2003, s. 172.

¹² W. Pomykało, *Dziecko*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, dz. cyt., 1997, s. 152.

Czym jest szacunek wobec dziecka?

Szacunek wobec dziecka oznacza najpierw poszanowanie jego prawa do życia. Jest to prawo wypływające z godności człowieka i jego społecznej natury. „Jest ono darem Bożym i najcenniejszym dobrem ziemskim. (...) Jako podstawowe dobro człowieka, życie stanowi wartość podstawową, zaś prawo do niego stanowi fundament wszystkich innych praw, nazywanych w prawodawstwie i w etyce społecznej uprawnieniami”¹³.

Prawo do życia obejmuje prawo do poczęcia, do urodzenia, do troski o zdrowie, do rozwoju fizycznego i psychicznego. Wynika z tego obowiązek dla państwa w celu zapewnienia warunków do realizacji tegoż prawa. Dziecko zasługuje na ochronę od poczęcia, na troskę, na leczenie – gdy tego wymaga. Na taką ochronę, pełną troski, oraz zapewnienie potrzebnych dóbr zasługuje kobieta spodziewająca się dziecka. Prawu do życia sprzeniewierza się zabijanie dzieci (na każdym etapie rozwoju), przeprowadzanie na nich różnych eksperymentów niesłużących ich rozwojowi, terroryzm, uprowadzenia, przemoc, tortury, obciążanie pracą ponad siły, zaniedbywanie, a nawet brak afirmacji dla życia i rozwoju¹⁴.

Szacunek dla życia dziecka to postrzeganie go jako równie ważnego i wartościowego, co życie człowieka dorosłego. To uznanie, że nie etap życia decyduje o jego wartości. Ta świadomość nie jest jeszcze, niestety, na świecie, powszechna.

Obok miłości i poznania to właśnie szacunek jest trzecią z zasad pedagogiki Korczaka i oznacza prawo dziecka do tego, by nie było lekceważone, by „było czym jest”¹⁵. Wychowanie powinno zmierzać m.in. do wyzwolenia w pedagogu szacunku dla życzeń, potrzeb, zainteresowań i tajemnic dziecka. Prowadzi to do wychowania opartego na zaufaniu, partnerstwie i poważaniu¹⁶. Jak twierdził Janusz Korczak – to „szacunek dla niewiedzy dziecka, dla pracy poznania, dla niepowodzeń i łez, dla własności dziecka, dla jego dnia dzisiejszego i każdej chwili z osobna”¹⁷.

Okazywanie dziecku szacunku to uznanie jego człowieczeństwa przez dorosłego. Jest warunkiem kształtowania dobrych relacji wychowawczych i sprzyja budowaniu klimatu zaufania. To z kolei oznacza

¹³ ks. S. Jasionek, *Prawa człowieka*, Kraków 2005, s. 17-18.

¹⁴ Tamże, s. 19-26.

¹⁵ K. Duraj-Nowakowa, *Wychowawca i opiekun rozumny*, dz. cyt., s. 12.

¹⁶ Tamże, s. 17.

¹⁷ Tamże.

humanistyczne podejście do wychowanka, wynikające z faktu, że jest on osobą – podobnie jak każdy dorosły, że jest rozumny i wolny, wrażliwy na dobro, prawdę i piękno, a także zdolny do samorealizacji, aktywności twórczej, do samoświadomości, a także do transcendencji¹⁸. Szanować dziecko oznacza więc uznać w nim te przymioty i traktować je podmiotowo, czyli przyznać mu prawo do bycia samodzielnym, aktywnym, do podejmowania decyzji i ponoszenia za nie odpowiedzialności, do kierowania własnym rozwojem. Najważniejsze zaś w podmiotowym podejściu do dziecka jest poszanowanie jego godności osobistej, czyli umacnianie w nim poczucia własnej wartości¹⁹.

Szacunek wobec dziecka objawia się też nastawieniem na słuchanie, rozumiane wprost jako wysłuchanie tego, co chce ono nam przekazać, ale też i pośrednio jako odczytywanie jego potrzeb z różnych przejawów zachowań. Dziecko, wypowiadając swoje myśli, sądy, nie tylko przekazuje dorosłemu komunikaty. W tej interakcji to ono – jeśli jest wysłuchane – ma otrzymać komunikat, że jest ważne, godne tego, by ofiarować mu czas i uwagę, dzięki czemu wzmacnia się jego poczucie wartości.

Źródło takiej postawy znajdujemy w Nowym Testamencie. Kiedy uczniowie zabraniali dzieciom dostępu do Jezusa, On – jak mówi Ewangelia – oburzył się(!) i rzekł do nich: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im. Zaprawdę powiadam wam: Kto nie przyjmie Królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je”²⁰.

To bardzo wzruszająca i wymowna scena. Chrystus sprzeciwia się izolowaniu dzieci i traktowaniu ich tylko jako tych, które przeszkadzają. Więcej – zaznacza, że do (takich jak) dzieci należy Królestwo Boże, czyli najwyższy cel dążeń człowieka. Dziecko jest przez Nauczyciela ukazane również jako pewien wzór doskonałości, skoro należy się do niego upodobnić. To wywyższenie dziecka i jego natury. Można się tylko zastanawiać, jak to się stało (działo), że wobec takiego podejścia Najwyższego Nauczyciela do dzieci, pełnego szacunku, troski i uwagi, na przestrzeni wieków najmłodszy nie byli traktowani tak, jak na to zasługiwali, że wiele lat trzeba było zmieniać świadomość dorosłych w kwestii praw dziecka (proces ten, zresztą, trwa nadal).

¹⁸ *Praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą*, M. Łobocki (red.), Lublin 1998, s. 16.

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Pismo Święte Starego i Nowego testamentu*, wydanie drugie zmienione, Mk 10; 14-16, Poznań-Warszawa 1971, s. 1169.

Szacunek wobec dziecka to więc ofiarowanie mu przez dorosłego uwagi, przestrzeni wokół siebie, to uwzględnienie dla dziecka miejsca i czasu w biegu swojego życia, w szeregu zadań i zdarzeń. To chyba jeden z najcenniejszych darów, jaki człowiek może ofiarować drugiemu człowiekowi – i w ten sposób okazać poszanowanie dla jego osoby, jego spraw i przeżyć.

Z postawą szacunku dla dziecka wiąże się postawa tolerancji i wyrozumiałości²¹. Wśród dzieci, tak jak wśród dorosłych, zaznaczają się różnice – w zachowaniu, upodobaniach, w dotychczasowych doświadczeniach. Również dzieci potrafią być złośliwe, przekorne, złe, wrogo nastawione do innych. Wtedy potrzebna jest ze strony dorosłych refleksja, cierpliwość, życzliwość, wyrozumiałość i miłość, które to przymioty łączą się ściśle z szacunkiem. Dziecko jest osobą, która nie osiągnęła jeszcze dojrzałości, dopiero do niej zmierza. Wiele jego reakcji i zachowań wynika z tego właśnie faktu. Tym bardziej więc potrzebne jest zrozumienie, które pozwala – w sytuacjach trudnych – nie zrywać więzi emocjonalnej między dzieckiem a dorosłym.

Okazywanie dziecku szacunku przejawia się również w sposobie porozumiewania się z nim. W tym procesie interakcji między dwiema osobami, dorosłym i dzieckiem, ma miejsce przekazywanie zarówno komunikatów werbalnych, jak i niewerbalnych. Znaczenie mają tu też uczucia, np. sympatii, życzliwości, akceptacji, niechęci, obojętności.

Podstawą porozumienia opartego na poszanowaniu stron jest dialog. „Dialog, będąc podstawową potrzebą i dobrem, wyrasta z szacunku dla człowieka, z poszanowania inności, z gotowości, z wzajemnego otwarcia ku sobie, z tej swoistej i często nieuchwytniej więzi między ludźmi. Poznanie dziecka, jego zrozumienie, wejście z nim w relacje osobowe i zbliżenie się do niego, możliwe jest tylko w dialogu, gdzie dziecko i dorosły tworzą równoważny tekst”²². Dialog jest wskaźnikiem kultury porozumiewania się, wskaźnikiem podmiotowego podejścia do dziecka oraz respektowania jego potrzeb. Opiera się na zaufaniu i empatycznym rozumieniu, tworząc jednocześnie dobrą atmosferę wychowawczą.

Sposób porozumiewania się z dzieckiem sytuuje się wręcz w sferze wyboru wartości. Proces ten zaczyna się w rodzinie, która przekazuje dziecku pierwsze wzory okazywania szacunku w toku porozumiewania się. Efektywna komunikacja jest podstawą dobrych relacji w rodzinie,

²¹ K. Duraj-Nowakowa, *Wychowawca i opiekun rozumny*, dz. cyt., s. 20.

²² G. Koć-Seniuch, „*Na dialogu zawsze wszystko się opiera...*”, w: *Korczakowskie dialogi*, J. Bińczycka (red.), Warszawa 1999, s. 177.

powinna być budowana w warunkach wiarygodności, dobrego nastroju, sympatii, szacunku, autentyczności, ale i konkretności, bezpośredniości, otwartości i odwagi w ścieraniu się różnych poglądów²³. „Relacja Ja – Ty osiąga swą pełnię dopiero wówczas, gdy pojawia się wzajemność jako afirmacja godności osobowej. To, co etyczne, powiązane jest z tym, co metafizyczne. Im wyższą jakość osiąga relacja Ja – Ty, tym większa jest wzajemna powinność i odpowiedzialność”²⁴.

Porozumiewanie się z dzieckiem oparte na akceptacji i życzliwości jest zarówno przejawem szacunku dla niego, jak i warunkiem skutecznego wychowania. Zauważył to trafnie Korczak, mówiąc, że „dziecko jest istotą rozumną, zna dobrze potrzeby, trudności, i przeszkody swego życia. Nie despotyczny nakaz, narzucone rygory i nieufna kontrola, ale taktowne porozumienie, wiara w doświadczenie, współpraca i współżycie”²⁵.

Okazać dziecku szacunek to również pozwolić mu być tym, kim jest, i rozwijać się według własnego programu, pozwolić mu stawać się tym, kim ma się stać. Przywołany już wcześniej Korczak zauważył, że dorośli często nie akceptują dziecka takim, jakie ono jest, mają raczej wyobrażenie ideału, jakim ma stać się w przyszłości. Nie szanują indywidualności dziecka, choć sami wymagają szacunku dla siebie, mimo że nie zawsze postępują zgodnie z tym, czego wymagają od dzieci²⁶.

Jeśli dziecko jest osobą, to znaczy, że jest odrębnym bytem. „Osoba jest substancją pojedynczą, konkretną, wyodrębnioną, posiadającą swe właściwości, będącą podmiotem i źródłem samoistnych czynności.(...) Można by powiedzieć, że dziecko jest osobą rozumianą przez to, w czym się wyraża, przez świat, który w sobie objawia.(...) Jeżeli osoba dziecka sama niesie swoją istotę, to znaczy, że jest bytem autonomicznym. (...) Z tego tytułu osoba nie może być środkiem do realizacji celu, ponieważ wszystkie cele osobowego świata tkwią w niej i z niej biorą początek”²⁷.

Dziecko nosi w sobie pewien program rozwoju i to według niego powinno się toczyć jego życie, nie w myśl wyobrażeń dorosłych. Jak

²³ S.C. Michałowski, *Życie w rodzinie a budowanie świata wartości*, w: *Dziecko w świecie wartości, cz. I. Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, K. Denek, U. Morszczyńska, W. Morszczyński, S.C. Michałowski, Kraków 2003, s. 201.

²⁴ Tamże.

²⁵ J. Korczak, *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 2012, s. 21.

²⁶ J. Brągiel, *Pedagogiczne credo Janusza Korczaka – prawo dziecka do szacunku (geneza, istota i realizacja we współczesnej szkole*, w: *Korczakowski dialogi*, J. Bińczycka (red.), Warszawa 1999, s. 208.

²⁷ S.C. Michałowski, *Życie w rodzinie a budowanie świata wartości*, dz. cyt., s. 175.

pisze S.C. Michałowski, „osoba dziecka składa się z trzech nierozzerwalnie związanych ze sobą, wzajemnie się uzupełniających sfer, zwanych: ciałem, duszą i duchem”²⁸. Ciało, tzn. sfera somatyczna, umożliwia kontakt ze środowiskiem zewnętrznym poprzez zmysły. Dusza, czyli sfera psychiczna, intelektualno-emocjonalno-wolicjonalna, zapewnia zdolność myślenia, przeżywania i podejmowania decyzji. Duch zaś, czyli sfera duchowa, to intuicja (wrażliwość duchowa), sumienie (świadomość dobra i zła), motywacja (zdolność dokonywania wyborów i podejmowania decyzji), świadomość istnienia Boga i dążenia do więzi z Nim²⁹.

Szanować osobę dziecka oznacza uznać jego prawo do autonomicznego, suwerennego rozwoju, do aktywności w odkrywaniu swoich możliwości i poszukiwania dróg też rozwoju. To uznać niepowtarzalność i indywidualność dziecka, które wyznaczają jego poszukiwania i dążenia, jego realizację samego siebie.

Na drodze rozwoju trzeba też dziecku przyznać prawo do stawiania pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi, a nawet do popełniania błędów. W osobie każdego dziecka, można rzec, zostały złożone (ukryte) talenty, które należy odkryć, wydobyć, ujawnić i w toku życia rozwinąć. To swoisty obszar autonomii dziecka – móc rozwijać się według własnego programu. Szacunek wobec dziecka oznacza tu wręcz uznanie Bożego planu, jaki Stwórca ma wobec każdego człowieka. Takie podejście do osoby ludzkiej jest jedną z cech charakterystycznych, a zarazem celów wychowania jezuickiego, rozumiane jest jako „uczestnictwo w możliwie najpełniejszym rozwoju wszystkich talentów przekazanych przez Boga każdej osobie, należącej do ludzkiej wspólnoty”³⁰.

Troska, dbałość o każdą osobę, prowadzenie ku wolności, aktywne uczestnictwo w życiu, samodzielność, otwarcie się na zmiany – to cechy pożądanej postawy wobec osoby, a więc i wobec dziecka. Ich urzeczywistnienie nie byłoby możliwe, gdyby u podstaw takiego podejścia zabrakło wartości bazowej, jaką jest szacunek dla osoby i godności dziecka.

Poszanowanie dziecka to również wyrozumiałość i delikatność w podejściu do jego przeżyć. Emocje, uczucia, przeżycia to ta sfera osobowości, którą chyba najtrudniej kontrolować, nawet dorosłemu, tym bardziej zaś dziecku, które jest dopiero na drodze do osiągnięcia dojrzałości uczuciowej. Dziecko, które przeżywa bardzo intensywnie, wręcz

²⁸ Tamże, s. 176.

²⁹ Tamże.

³⁰ *Podstawy edukacji ignacjańskiej*, J. Kołacz SJ (red.), Kraków 2006, s. 20.

gwałtownie, uzewnętrznia i ujawnia świat swoich emocji. Dorośli często popełniają błąd, oceniając przeżycia dziecka ze swojego (dorosłego) punktu widzenia, często też je deprecjonują. Nie zdają sobie sprawy, że taka postawa oddala ich od dziecka, ono bowiem oczekuje zrozumienia. Jego problemy i przeżycia są autentyczne i ważne takie, jakimi są, i należy to uznać oraz wejść w ów świat, będąc dla dziecka oparciem i gwarantem bezpieczeństwa. Jak zauważa Magdalena Madej-Babula „emocje i uczucia przenikają prawie wszystkie jego doświadczenia. Stąd na przykład uczucia pozytywne stymulują jego rozwój osobowy, natomiast długotrwałe uczucia negatywne mogą powodować powstawanie zaburzeń emocjonalnych”³¹. Aktywne słuchanie i empatia to nieodzowne warunki przekazania dziecku komunikatu o tym, że szanujemy jego uczucia, przeżycia, wolę, dążenia, że traktujemy je poważnie.

Szacunek wobec dziecka to również niepomijanie go w różnych sytuacjach codziennego życia. To wspólne podejmowanie decyzji (tych na jego miarę), to uczestnictwo we wspólnych – rodzinnych, przedszkolnych, szkolnych, parafialnych, społecznych – wydarzeniach, to powierzanie mu zadań stymulujących jego rozwój i wyzwających jego możliwości. To po prostu docenienie obecności dziecka w naszym życiu.

Jakie są konsekwencje braku szacunku dla dziecka?

Najbardziej drastyczną konsekwencją braku szacunku dla dziecka jest pozbawienie go życia. Wielu dzieciom nie jest dane się urodzić, inne kończą swoje życie jeszcze w dzieciństwie. To wielki wyrzut dla współczesnego świata i dla tych, którzy odpowiadają za tak dramatyczne losy najmłodszych.

Chcąc ukazać dziecku tę wartość, jaką jest szacunek, nie wystarczy o nim tylko mówić. Dziecko uczy się w dużej mierze przez obserwację, przez doświadczenie, przez naśladownictwo, najmniej przez słowo. Szacunek więc trzeba mu po prostu okazywać. Dziecko, które nie doświadczy szacunku dla siebie jako osoby ludzkiej, dla planu swego rozwoju, dla swoich myśli i przeżyć, prawdopodobnie samo nie będzie umiało szanować innych ludzi. Trzeba pamiętać, że siła pierwszych wzorów, które kształtują nas w dzieciństwie, jest ogromna. Często trudniej jest skorygować błędne przekonania, nawyki, postawy, niż ukształtować nowe.

³¹ M. Madej-Babula, *Edukacja zintegrowana dialogu z wychowaniem religijnym*, Kraków 2006, s. 60.

Brak szacunku dla dziecka może mieć więc i taki skutek, że dorośli „psują” warunki, w jakich przebiega wychowanie dziecka, dostarczając mu niewłaściwych wzorców.

Jeśli dziecko nie czuje się ważne, szanowane, poważnie traktowane, może różnie reagować, np. agresją, ale i wycofaniem, zamknięciem się. To z kolei utrudnia relacje osobowe w procesie wychowania, a przecież to one decydują o jakości sytuacji wychowawczych.

Nieokazywanie dziecku szacunku, nieliczenie się z nim, prowadzi często do uprzedmiotowienia go. Skutkiem tego jest zaniżona samoocena dziecka i brak wiary we własne siły. To z kolei powoduje, że dziecko funkcjonuje na niższym poziomie, niż wskazywałyby jego możliwości. I choć w toku wychowania dziecko znajduje się w relacjach przedmiotowo-podmiotowych, to rzecz w tym, by zachować dobre proporcje pomiędzy nimi, a wówczas, gdy dziecko jest przedmiotem oddziaływania, pamiętać wciąż o jego godności jako osoby ludzkiej.

Patrząc szerzej na brak szacunku wobec dziecka, trzeba zauważyć, że jego konsekwencją jest generowanie nieprawidłowości, a nawet zaburzeń w rozwoju – i to w każdej sferze, gdyż cechą osoby ludzkiej jest jej integralność. A to oznacza, że zachwianie równowagi rozwojowej w jednej ze sfer odbija się negatywnie na całym funkcjonowaniu dziecka, czyniąc jego dzieciństwo trudnym doświadczeniem.

Na koniec rozważań o szacunku dla dziecka warto przytoczyć słowa św. Jana Pawła II, które powinny stanowić źródło refleksji i działania dla dorosłych.

„Dziecko jest zawsze nowym objawieniem życia danego człowiekowi przez Stwórcę. Jest nowym potwierdzeniem obrazu i podobieństwa Bożego, jakim od początku stał się człowiek. Dziecko jest też wielkim nieustannym sprawdzianem naszej wierności dla siebie samych, naszej wierności dla człowieczeństwa”³².

Bibliografia

- Bragiel J., *Pedagogiczne credo Janusza Korczaka – prawo dziecka do szacunku (geneza, istota i realizacja we współczesnej szkole, w: Korczakowskie dialogi, J. Bińczycka, (red.), Warszawa 1999.*
- Duraj-Nowakowa K., *Wychozawca i opiekun rozumny, „Nauczyciel i Szkoła” 2009, (nr 3-4).*

³² *Elementarz JANA PAWEŁA II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego, wybór tekstów K. Dybciak, Kraków 2001, s. 42.*

- Elementarz JANA PAWEŁA II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*, wybór tekstów K. Dybciak, Kraków 2001.
- ks. Jasionek S., *Prawa człowieka*, Kraków 2005.
- Koć-Seniuch G., „*Na dialogu zawsze wszystko się opiera...*”, w: *Korczakowski dialogi*, J. Bińczycka (red.), Warszawa 1999.
- Korczak J., *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 2012.
- Madej-Babula M., *Edukacja zintegrowana w dialogu z wychowaniem religijnym*, Kraków 2006.
- Michalak M., *Słowo wstępne*, w: J. Korczak, *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 2012.
- Michałowski S.C., *Życie w rodzinie a budowanie świata wartości*, w: *Dziecko w świecie wartości, część I, Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, K. Denek, U. Morszczyńska, W. Morszczyński, S.C. Michałowski, Kraków 2003.
- Okoń W., *Norwy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Pedagogika. Leksykon*, B. Milerski, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2000.
- Pismo Święte Starego i Nowego testamentu*, Poznań–Warszawa 1971.
- Podstawy edukacji ignacjańskiej*, J. Kołacz SJ (red.), Kraków 2006.
- Pomykało W., *Dziecko*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1997.
- Praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą*, M. Łobocki (red.), Lublin 1998.
- Waloszek D., *Pedagogika przedszkolna, metamorfoza statusu i przedmiotu badań*, Kraków 2006.